

# UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 08 grudnia 2013 r. powód R. D. wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 10935,79 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 1.247,40 zł od dnia 11 września 2009 roku do dnia zapłaty, od kwoty 1.701,00 zł od dnia 11 października 2009 roku do dnia zapłaty, od kwoty 1.701,00 zł od dnia 11 listopada do dnia zapłaty, od kwoty 287,18 zł od dnia 11 marca 2010 roku do dnia zapłaty, od kwoty 1.271,78 zł od dnia 11 kwietnia 2010 roku do dnia zapłaty, od kwoty 1.230,75 zł od dnia 11 maja 2010 roku do dnia zapłaty, od kwoty 1.271,78 zł pd dnia 11 czerwca do dnia zapłaty, od kwoty 1.158,25 zł od dnia 11 lipca 2010 roku do dnia zapłaty, od kwoty 1.066,65 zł od dnia 11 sierpnia 2010 roku do dnia zapłaty tytułem szkody z tytułu niezgłoszenia przez pracodawcę w trybie i terminie przewidzianym prawem jego wypadku przy pracy do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. W uzasadnieniu swojego stanowiska powód podał, iż pracodawca pomimo wiedzy o fakcie zaistnienia wypadku przy pracy powoda nie przeprowadziła odpowiednich czynności, przede wszystkim nie przekazała niezwłocznie odpowiednich informacji do ZUS. Powód jednocześnie wskazał, że działania pracodawcy były zawinione i poniósł on szkodę w wysokości 20% każdorazowego miesięcznego wynagrodzenia, które uzyskałby w postaci zasiłku, gdyby pozwana prawidłowo zgłosiła wypadek (pozew k. 3-9).

W odpowiedzi na pozew pozwana (...) sp. z o.o. wniosła o oddalenie powództwa w całości tj. w kwocie 10.936 zł wraz z odsetkami ustawowymi oraz o zwrot kosztów zastępstwa procesowego zgodnie z normami przepisanyymi. W uzasadnieniu odpowiedzi pozwana podniosła zarzut przedawnienia roszczeń. Ponadto wskazała, że pozwana nie ponosi odpowiedzialności za niewypłacenie powodowi przez ZUS świadczenia w oczekiwanej wysokości, gdyż powód zgłosił wypadek przy pracy dopiero dwa lata później, pozwana niezwłocznie dopełniła obowiązków na niej ciążyących (odpowiedź na pozew k. 95-106).

## **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

R. D. był zatrudniony przez (...) Sp. z o.o. w K. na podstawie umowy o pracę od dnia 06 czerwca 2005 r. do 29 lutego 2012 roku. (umowa o pracę – k.25, wypowiedzenie umowy o pracę – k.136).

Wynagrodzenie powoda obejmowało stałe miesięczne wynagrodzenie w wysokości 1.500,00 zł oraz premie uzależnione od pozyskanych klientów oraz realizację miesięcznych celów (umowa o pracę – k. 25, wydruki RMUA k. 22-27 – akta sprawy IV U 7/12).

09 maja 2008 roku aneksem zmieniono wynagrodzenie zasadnicze powoda na kwotę 2.300 zł brutto, a 04 stycznia 2008 roku wprowadzono zasady premiowania i dodatków związanych z pozyskiwaniem klientów (aneks – k. 27, zmiana warunków pracy – k. 28).

„Paski” wypłat doręczano pracownikom z opóźnieniem 2-3 miesięcy (zeznania świadka P. P. – k. 232 – 234, zeznania powoda – k. 248 - 251)

Powód przechodził szkolenie BHP, na którym został poinformowany o procedurze związanej z wypadkiem przy pracy (zeznania świadka M. M. (1)– k. 231 – 232, protokół z egzaminu bhp i Ppoż z dnia 03.04.2008 – k. 240).

10 sierpnia 2009 roku powód uległ wypadkowi. W skutek tego zdarzenia powód przebywał na zwolnieniu lekarskim w okresie od 10 sierpnia 2009 roku do 30 października 2009 roku oraz od 22 lutego 2010 roku do 26 lipca 2010 roku. Za okres ten otrzymał zasiłek chorobowy w wysokości 80% wymiaru podstawy (okoliczność bezsporna).

Powód zgłosił wypadek do (...) Towarzystwa Ubezpieczeń na Życie S.A., które przyznało mu wypłatę świadczenia z tytułu zdarzenia: trwały uszczerbek na zdrowiu ( pismo – k. 209).

W marcu 2011 roku powód rozmawiał na temat wysokości zasiłku chorobowego z ubezpieczenia wypadkowego z klientem spółki (zeznania powoda – k. 248-251).\

25 marca 2011 roku zwrócił się do pozwanego o wyrównanie wysokości wynagrodzenia za okres przebywania na zwolnieniu lekarskim.

Powód zgłosił pozwanemu wypadek w drodze do pracy 04 kwietnia 2011 roku. Pozwany wypełnił kartę wypadku w dniu 14 kwietnia 2011 roku, którą powód podpisał (meldunek o wypadku w drodze do pracy – k. 131, zgłoszenie wypadku przy pracy – k. 129 - 130).

Zdarzenie z dnia 10 sierpnia 2009 roku zostało uznane za wypadek w drodze do pracy przez organ rentowy (pismo ZUS – k. 132).

W czerwcu 2011 roku w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. zostało wszczęte postępowanie wyjaśniające mające na celu ustalenie, czy w okresach wskazanych przez odwołującego należny mu zasiłek chorobowy wynosił 100% podstawy wymiaru. Postępowanie wyjaśniające zostało zakończone w dniu 29 sierpnia 2011 roku.

Decyzją z dnia 12 września 2011 roku organ rentowy odmówił odwołującemu prawa do wypłaty wyrównania zasiłku chorobowego za okresy wskazane przez odwołującego ze względu na upływ 6 miesięcy od ostatniego dnia okresu, za który zasiłek przysługuje, w związku z czym prawo do tego wyrównania uległo przedawnieniu.

Powód odwołał się od decyzji ZUS Oddział w K.. Sąd Okręgowy w Płocku VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 11 października 2012 roku oddalił odwołanie powoda (wyrok – k. 30-35).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o zgromadzony w toku postępowania dowodowy materiał w postaci dokumentów, których wiarygodność nie budziła wątpliwości Sądu oraz nie była przez strony kwestionowana, akt sprawy o sygn. IV U 7/12, a także zeznaniach świadków M. M. (2), P. P. i po części zeznaniach powoda.

Sąd oparł ustalenie stanu faktycznego zeznania świadków M. M. (2) oraz P. P., uznając je za wiarygodne. Ponadto zeznania świadków korespondowały z zebrany w sprawie materiałem dowodowym.

Sąd pominął zeznania świadka M. S., ponieważ świadek nie przedstawił żadnych okoliczności, istotnych z punktu widzenia potrzeb rozstrzygnięcia.

Sąd jedynie częściowo dał wiarę zeznaniom powoda, w zakresie w którym korespondowały z zeznaniami świadków M. M. (2) oraz P. P.. Sąd w pozostałym zakresie uznał zeznania za niewiarygodne, w szczególności w zakresie daty, kiedy dokładnie poinformował pracodawcę o zaistniałym zdarzeniu, które było wypadkiem w drodze do pracy. Dodatkowo zeznania świadka nie były spójne. W postępowaniu przyznał, że potknął się na schodach, zaś w zgłoszeniu wypadku było wyraźnie wskazane, że zdarzenie miało miejsce na parkingu. W ocenie Sądu zeznania powoda w zakresie spornych kwestii były niespójne, w konsekwencji stan faktyczny nie został na nich oparty.

### ***Sąd zważył, co następuje:***

Powództwo podlegało oddaleniu.

Stosowanie do treści art. 291 § 1 k.p., roszczenia ze stosunku pracy ulegają przedawnieniu z upływem 3 lat od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. O wymagalności roszczenia decyduje chwila, kiedy uprawniony może żądać spełnienia świadczenia. Możliwość żądania zaspokojenia roszczenia oznacza potencjalny stan o charakterze obiektywnym, którego początek następuje w chwili, w której wierzytelność zostaje uaktywniona. Moment ten przypada w dniu oznaczonym w umowie lub w przepisach prawa pracy. Wymagalność roszczenia może przy tym nastąpić niezwłocznie po jego powstaniu lub łączyć się z ustaniem stosunku zatrudnienia (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 23 lipca 2013 roku, III APa 18/13).

W myśl art. 85 §2 k.p. wynagrodzenie za pracę płatne raz w miesiący wypłaca nie później niż w ciągu 10 dni następnego miesiąca.

Odnosząc powyższe do rozpoznawanej sprawy, wskazać należy, że powód dochodzi różnicy pomiędzy kwotą zasiłku w wysokości 100% podstawy wynagrodzenia a 80% podstawy wynagrodzenia, które zostało mu wypłacone za okres pozostawania na zwolnieniu lekarskim. Sporna wysokość wynagrodzenia za ostatni miesiąc pozostawania na zwolnieniu lekarskim zgodnie z przepisami prawa pracy powinna zostać mu wypłacona w dniu 10 sierpnia 2010 roku i od tego dnia świadczenie było wymagalne. Tymczasem, jak Sąd ustalił w toku postępowania, pozew został wniesiony w dniu 08 grudnia 2013 r., wobec czego należało przyjąć, iż ostatecznie sformułowane roszczenia pozwu uległy przedawnieniu.

Powód w toku postępowania podniósł, że potwierdzenia („paski”) wypłat wynagrodzeń przychodziły z opóźnieniem 2-3 miesięcy i przez to nie był w stanie stwierdzić, czy ma wypłacany zasiłek w wysokości 80% czy 100%. W ocenie Sądu, nie ma to jednak wpływu na fakt, że powód uchybił terminowi na dochodzenie roszczeń. Od chwili dowiedzenia się, zakładając, że pasek wypłaty za miesiąc sierpień otrzymał w listopadzie 2010 roku, nadal miał prawie trzy lata na dochodzenie wyrównania kwoty na drodze sądowej.

Niezależnie od powyższych ustaleń, wskazać należy, że ze względu na brak bezprawności w działaniu pozwanej, nie zachodzą przesłanki odpowiedzialności ex delicto.

Zgodnie z art. 415 k.c. kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest to jej naprawienia.

Do powstania odpowiedzialności na podstawie art. 415 k.c. wymagane jest spełnienie następujących przesłanek: zachowanie, z którym system prawny wiąże odpowiedzialność na określonej zasadzie, szkoda oraz związek przyczynowy. Zachowanie to może polegać na działaniu lub zaniechaniu. Z brzmienia przepisu wynika jednak, że zachowanie takie musi być zawinione. Ustawodawca nie zdefiniował pojęcia winy. W konsekwencji w piśmiennictwie powstało stanowisko, które dominuje, która wskazuje dwa znamiona czynu – przedmiotowa i podmiotowa niewłaściwość postępowania. Niewłaściwością przedmiotową jest bezprawność, co w rezultacie stanowi przesłankę uznania zachowania za zawinione. Zatem jako zawinione zachowania mogą być kwalifikowane te bezprawne. Bezprawne zachowania to te niezgodne z przepisami prawa, zasadami współżycia społecznego oraz dobrymi obyczajami (A. Olejniczak, Komentarz do art. 415 Kodeksu Cywilnego, LEX 2014).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, wskazać należy, że powód zgłosił wypadek w drodze do pracy, który miał miejsce 10 sierpnia 2009 roku blisko dwa lata po zdarzeniu. Pozwana w chwili powzięcia informacji w przeciągu 10 dni dokonała zgłoszenia wypadku, sporządziła protokół. Z dokumentu tego jasno wynika, że powód zgłosił zdarzenie dwa lata później, co dodatkowo potwierdził podpisując dokument. Pracodawca podjął niezwłocznie wszystkie niezbędne kroki w zaistniałej sytuacji, aby zapewnić pracownikowi zasiłek w wysokości 100% podstawy wynagrodzenia. Jego zachowania nie można w takich okolicznościach uznać za bezprawne. W konsekwencji Sąd uznał, że brak jest przesłanek do odpowiedzialności pozwanej.

Na marginesie, w ocenie Sądu powód sam nie miał świadomości, że zdarzenie z 10 sierpnia 2009 roku było wypadkiem przy pracy do chwili odbycia przypadkowej rozmowy z klientem o różnicy w wysokości zasiłku w przypadku choroby i wypadku przy pracy. Pracodawca nie może ponosić odpowiedzialności za zaniedbanie, w postaci braku informacji o zaistniałym zdarzeniu, które mogło być wypadkiem przy pracy, prawidłowo przeszkolonego pracownika w zakresie BHP, a w szczególności procedury zgłaszania takich informacji.

Z tych wszystkich względów, w oparciu o powołane przepisy, w pełni podzielając powołane poglądy judykatury, należało orzec jak w sentencji.

Zarządzenie: (...).